



Krzysztof DYBCIAK*

OCALANIE POLSKIEJ LITERATURY LAT OSIEMDZIESIĄTYCH DWUDZIESTEGO WIEKU

*Literatura stanu wojennego 1981-1989*¹ Macieja Urbanowskiego to książka wybitna naukowo i ważna dla świadomości narodowej współczesnych Polaków. Przedstawia całościowy model rodzimej literatury z lat osiemdziesiątych ubiegłego stulecia, ocalając od niepamięci lub lekceważenia odrębny okres istnienia polskiego piśmiennictwa. Owa dekada (niepełna, bo od wprowadzenia stanu wojennego do rozpadu PRL minęło osiem lat) nie została dotąd rzetelnie przebadana, opisana w sposób naukowy i ujęta całościowo. Opinie wyrażane w tym okresie były w oczywisty sposób subiektywne i cząstkowe, natomiast te formułowane z perspektywy lat są niezbyt liczne i nie mają ambicji syntetyzujących. W zbiorowej świadomości literackiej utrwały się schematyczne interpretacje o zbyt upolitycznieniu i przemijającym dokumentaryzmie oraz oceny obniżające artystyczną wartość – od sławetnej „czarnej dziury”² po (czasem życzliwe)

uproszczone wizje obejmujące tylko część dorobku omawianego okresu.

Profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego Maciej Urbanowski z niezwykłą skrupulatnością dokonał analizy całości materiału, omawiając wszystkie gatunki, także te uważane wcześniej za pograniczne lub paraliterackie, jak na przykład eseistyka filozoficzna, homiletyka, rozmowy (czasem o rozmiarach książek) czy pamiętniki uczestników wydarzeń historycznych. Przede wszystkim zaprezentował specyficzny sposób istnienia i funkcjonowania polskiej literatury w okresie stanu wojennego. Nigdy dotąd w historii naszej literatury – i chyba również powszechnej – nie pojawiło się zjawisko egzystowania w czterech systemach komunikacyjnych, nazywanych obiegami literackimi. Oprócz „normalnych” dzieł, wydawanych legalnie i swobodnie czytanych, pojawił się bowiem obieg nielegalny, „podziemny”, funkcjonujący w znacznie trudniejszych warunkach i rozwijający inne techniki komunikacyjne. Ponadto w latach osiemdziesiątych nadal istniała literatura na obczyźnie, wzmocniona o nowych twórców i odbiorców z tak zwanej „emigracji Solidarnościowej” – docierała do kraju w po-

*Prof. dr hab. Krzysztof Dybciak – profesor emeritus, Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego, e-mail: k.dybciak@list.home.pl.

¹ Maciej Urbanowski, *Literatura stanu wojennego 1981-1989*, wybór il. Maciej Urbanowski, Mirosław Wójcik, Mateusz Ihnatowicz, Instytut Dziedzictwa Solidarności, Gdańsk 2026, ss. 370.

² Zob. Czarna dziura lat osiemdziesiątych. O literaturze ostatniej dekady dyskutują:

J. Błoński, T. Nyczek, J. Jarzębski, M. Stala, J. Pilch, „Tygodnik Powszechny” 1990, nr 13, s. 1, 4-5.

staci oryginalnej (papierowej lub na falach radiowych wysyłanych z obczyzny) oraz poprzez przedruki w obiegu podziemnym, a w mniejszym zakresie także legalnym. Autor recenzowanej syntezy wspomina jeszcze o czwartym obiegu, najmniejszym i mniej wartościowym, czyli o ruchu wydawniczym artystowskim i nieco anarchicznym małych grupiek twórców apolitycznych i kontestujących panujące układy.

Urbanowski zwraca też uwagę na kontekst historyczny w skali globalnej. Co jest ważne, ponieważ ukazuje oryginalność ruchu społeczno-politycznego „Solidarności” i jego twórczości kulturalnej. Mianowicie klęska gospodarcza, ideowa i artystyczna komunizmu w Polsce zbiegła się z uniwersalnym procesem zmierzchu sztuki nowoczesnej. Zbieżność obu zjawisk była unikatowa w skali światowej; ponadto tłumaczy ona kryzys tendencji awangardowych i powrót do tradycyjnych form oraz ponadestetycznych tematów i problemów, co widać było nie tylko w literaturze, ale i w innych dziedzinach sztuki, szczególnie w plastyce.

Przekonanie krakowskiego krytyka i historyka literatury o aktualności i poznawczo-aksjologicznych wartościach piśmiennictwa stanu wojennego zostało wyrażone nie tylko *expressis verbis*, ale również poprzez konstrukcję dzieła. Jego naukowa panorama rozpoczyna się rozdziałami poświęconymi literackiemu dokumentowaniu ówczesnych wydarzeń dziejących się podczas wojny polsko-jaruzelskiej, czyli od spraw lokalnych, traumatycznie zacieśnionych do sfery walki, cierpienia, uwięzienia, poczucia krzywdy. Natomiast ostatni rozdział to analiza tekstów dotyczących Europy, USA, ogólnie Zachodu. W rozdziale „Doświadczenie Europy” (zob. s. 307-327) przeważa więc refleksja ogólna, geokulturowa; badacz komentuje reportaże, dzienniki podróży, eseje zagraniczne wielu pisarzy, w tym tak wybitnych,

a niekojarzonych ze stanem wojennym, jak Miron Białoszewski. Szkoda, że zabrakło omówienia wierszy Białoszewskiego oryginalnie zapisujących doświadczenia spotkań tego programowego „prowincjusza” z obcym światem (nawet Egiptem). Ponadto badacz nie wspomina o tak mądrej prozie konfrontującej odmienne cywilizacje, jak *Nasze nie nasze*³ Jana Józefa Szczepańskiego.

Kolejny świetny pomysł kompozycyjny Urbanowskiego, to umieszczenie w końcowej części dzieła rozdziału „Doświadczenie Boga” (zob. s. 265-304) zawierającego eksplikacje utworów o tematyce religijnej i filozoficznej, prezentującego problematykę ponadczasową, medytacje o charakterze metafizycznym; znajdują się tu komentarze do wierszy Czesława Miłosza, ks. Jana Twardowskiego, Jana Polkowskiego, Bronisława Maja, a nawet byłych nowofalowców Adama Zagajewskiego, Ryszarda Krynickiego i Stanisława Barańczaka. Wieloletni redaktor „Arcanów” trafnie używa określenia „zwrot metafizyczny” (s. 304), zaznaczając zmianę problematyki w poezji drugiej połowy lat osiemdziesiątych, ale na przykład w twórczości Miłosza było to obecne od początku owej dekady. Ta przemyślana konstrukcja omawianej syntezy pokazuje też ewolucję i w sumie bogactwo form literackich polskiego piśmiennictwa lat osiemdziesiątych – od reportaży z codzienności stanu wojennego po refleksje historiozoficzne i egzystencjalne, od prozatorskiego dokumentaryzmu do zapisów epifanii, poetyckich wizji oraz do wyrażania doświadczeń rzeczywistości ponadczasowej i absolutnej.

Wspomniany rozdział zmienia popularny i krzywdzący twórców obraz literatury stanu wojennego jako literatury politycznej, reagującej głównie na teraźniejszość. Naprawdę okazuje się, że najlepsza poezja

³ Zob. J.J. Szczepański, *Nasze nie nasze*, Wydawnictwo Znak, Kraków 1983.

była ponadczasowa, poszukująca metafizycznych doświadczeń, nasycona motywami liryki chrześcijańskiej i treściami katolickiej filozofii. Szkoda, że autor recenzowanej książki nie uwzględnił w tym rozdziale niektórych utworów Zbigniewa Herberta (omawianych w innym miejscu), które są nie tylko historiozoficzne, ale także metafizyczne, a nawet stricte religijne, oraz nie omówił ówczesnej twórczości takich przedstawicieli tak zwanej liryki kapłańskiej, jak na przykład księcia Kazimierz Wójtowicz i Janusz Pasierb.

Jak przystało na solidnego historyka literatury i erudytę, Urbanowski zwraca uwagę na zjawisko zbliżone do powyższego, a zazwyczaj pomijane w pracach literaturoznawczych czy krytycznoliterackich. Analizuje mianowicie na kilku stronach homiletykę lat wojny polsko-jaruzelskiej, omawiając dokładniej kazania księży Jerzego Popiełuszki i Józefa Tischnera (por. s. 270-272), którzy stworzyli dwa wzory kaznodziejstwa: charyzmatyczne, nieskomplikowane estetycznie, emocjonalne błogosławionego kapłana z Żoliborza oraz dociekliwe, erudycyjne, czasem humorystyczne, z „wysoką literackością” homilie krakowskiego (i góralskiego) filozofa. Powinien jednak Urbanowski nieco więcej napisać o kilku innych sławnych wtedy mówcach religijnych, zwłaszcza wręcz legendarnym biskupie Józefie Zawitkowskim, tworzącym „kaznodziejskie poematy”⁴ wedle określenia badacza kościelnego oratorstwa ks. Jerzego Sikory. Przede wszystkim trzeba pamiętać o strumieniu twórczości oratorskiej Jana Pawła II, szczególnie o przemówieniach i kazaniach podczas pielgrzymek do ojczyzny. Wpływ tych wypowiedzi był bez porównania większy od wpływu utworów wielu literatów, a polski Papież nadal pozostawał w bardzo dobrej formie pisarskiej.

⁴ Por. J. Sikora, *Od Słowa do słowa*, Wydawnictwo UKSW, Warszawa 2008, s. 200-212.

W rozdziale o kwestiach europejskich, a czasem globalnych, wprowadza Urbanowski wątek ważnych wówczas (aktualne i dziś) dyskusji o Europie Środkowej, umiejętnie łącząc je z wcześniejszymi utworami ożywiającymi tradycje monarchii austro-węgierskiej (nurt galicyjski) oraz epoki jagiellońskiej, a także z rozwojem nurtu kresowego i nurtu „małych ojczyzn”.

Ważne i celne są rozważania autora syntezy piśmiennictwa stanu wojennego dotyczące *i s t o t y, z a k r e s u i r a m c z a s o w y c h* tego zjawiska. Proponuje on bardzo słuszne rozwiązanie – można i trzeba tak nazywać cały okres od grudnia 1981 do mniej więcej połowy 1989 roku. Jako świadek i uczestnik tamtych wydarzeń uważam, że lata osiemdziesiąte były okresem jednolitym i spoistym, stosunkowo wczesne formalne zniesienie stanu wojennego i kolejne (pseudo)prawne akty dyktatury wojskowej łagodzące represje nie zmieniały istoty i funkcjonowania ówczesnego państwa, a więc zarazem wyznaczały socjologiczne ramy istnienia i działania polskiej kultury w kraju. Z kolei zjawiska kulturalne na emigracji powiązane były z wydarzeniami rozgrywającym się w ojczyźnie. Moim zdaniem nazywanie naszego piśmiennictwa lat osiemdziesiątych „literaturą stanu wojennego” jest równie oczywiste, jak utrwalone w nauce i powszechnej świadomości nazywanie twórczości polskiej lat 1939-1945 „literaturą wojenną”.

Uzasadnienie tej nazwy byłoby jeszcze mocniejsze, gdyby Urbanowski przedstawił zarys sytuacji na obczyźnie, ukazując spoistość oraz zbieżność dążeń i celów większości twórców polskiej kultury w latach wojny polsko-jaruzelskiej, walczących z dyktaturą wojskowego komunizmu zarówno w kraju, jak też na emigracji. A właśnie z powodu ograniczeń wolności słowa i prześladowania niezależnych twórców w kraju pojawiła się na emigracji nowa formacja intelektualistów i powstały liczne czasopisma: w Paryżu „Zeszyty Li-

terackie”, „Kontakt” (zarazem wytwórnia filmów), „Libertas. Kwartalnik Społeczno-Polityczny” (środowiska „Spotkań”), berliński „Archipelag”, wznowiony w Londynie „Puls”. Chyba wszystkie wymienione periodyki wydawały też książki i podkreślały swoją dyspozycyjność wobec walczącego w kraju społeczeństwa. Ponadto nową jakością uzyskały polskie radiostacje działające na Zachodzie, wzmocnione współpracownikami świeżo przybyłymi z kraju. Dyrektorem Sekcji Polskiej Radia Wolna Europa został nowy uchodźca Zdzisław Najder i pojawiło się wielu nowych redaktorów, w dziale kulturalnym czołowymi postaciami byli Jacek Kaczmarski i Konrad Tatarowski; wznowiła działalność redakcja Sekcji Polskiej Radio France Internationale nadająca świetne programy, wtedy bardzo popularne w środowiskach inteligenckich.

Równie szczęśliwym pomysłem interpretacyjnym Urbanowskiego jest wprowadzenie pojęcia doświadczenia jako dogodnego narzędzia poznawczego porządkującego ogromny i zróżnicowany materiał badawczy. Dlatego zasadnicze części omawianej syntezy zatytułował autor następująco: „Doświadczenie stanu wojennego” (zob. s. 85-205), „Doświadczenie przeszłości” (zob. s. 207-263), a dwa ostatnie, jak napisałem wcześniej. Kategoria doświadczenia była wtedy zrozumiała i produktywna intelektualnie – podam najbliższy mi przykład. Kiedy w okresie tuż przed wprowadzeniem stanu wojennego opublikowałem w „Tygodniku Solidarność” (poł miliona egzemplarzy nakładu!) 1981 nr 15 chyba pierwszą w kraju (mikro) syntezę literatury emigracyjnej, nadałem artykułowi tytuł *Wielkie doświadczenie literatury polskiej*⁵.

Układ recenzowanego dzieła ma charakter synchroniczny, jego części wyodrębnione są na podstawie kryteriów semantycznych i częściowo genologicznych. Jednakże redaktor „Arcanów” stara się pokazać dynamikę wielkiego zjawiska, zarysować przemiany zachodzące w ciągu (prawie) dekady. Podkreśla ilościową przewagę w początkowym okresie ulotnej poezji i prozy dokumentarnej. Omawia więc dokładnie oryginalne zjawisko artystyczne, jakim były dzienniki internowania, będące faktem estetycznym, cennym dokumentem i czymś rzadko spotykanym w literaturze pięknej – rodzajem „aktu oskarżenia” (s. 95). Badacz zauważa równoległe uprawianie diarystyki na obczyźnie, gatunek ten reprezentowali znakomici, a tak różni pisarze, jak Gustaw Herling-Grudziński i Kazimierz Brandys.

Urbanowski w początkowej części dzieła analizuje samoświadomość pisarzy, stara się odtworzyć ich koncepcje literatury w nowych, opresyjnych warunkach istnienia. Ciekawie pisze o cywilnym oporze narodu, kulturalnej konspiracji, usytuowaniu nowych zjawisk wobec tradycji historycznej, przypomina wcześniejsze utwory o „ludziach podziemnych” (s. 123). Spory fragment poświęca utworom stanu wojennego o kobietach, takim jak biografia Anny Walentynowicz pióra Tomasza Jastruna⁶ (por. s. 125n.), lub autorstwa kobiet, na przykład Anny Bojarskiej (por. s. 199n.), Hanny Krall (por. s. 124) i Joanny Siedleckiej (por. s. 124n.).

Na szczególne uznanie zasługuje obiektywizm Urbanowskiego, często cytuje i obdarza on pozytywnymi ocenami pisarzy, którzy potem przez dziesięciolecia krytykowali ethos „Solidarności” i polski patriotyzm, ale których dorobek z lat osiemdziesiątych jest niepodważal-

⁵ Zob. K. Dybciak, *Wielkie doświadczenie literatury polskiej*, „Tygodnik Solidarność” 1981 nr 15.

⁶ Zob. T. Jastrun, *Życie Anny Walentynowicz*, Agencja Artystyczna MTI, Warszawa 2011.

ny, takich jak Janusz Anderman, Tomasz Jastrun, Andrzej Szczypiorski, Antoni Pawlak, Adam Michnik, Leszek Szaruga, zawyżając moim zdaniem osiągnięcia dwu ostatnich z wymienionych. Co więcej, spory fragment poświęca paszkwilanckiej powieści Romana Bratnego *Rok w trumnie*⁷, omawiając ją z wyjątkowym spokojem (por. s. 134-136).

Natomiast nie stosuje Urbanowski ulgowej taryfy wobec pisanych z perspektywy czasowej niesprawiedliwych, nawet lekceważących tekstów o literaturze stanu wojennego. Omawia je obiektywnie, ale surowo; „perfidnym” (s. 335) słusznie nazywa zestawianie utworów stanu wojennego z dokonaniem realizmu socjalistycznego, ponieważ zupełnie inne były geneza, cele, zawartość semantyczna i aksjologiczna wartość obu porównywanych zbiorów tekstów literackich. Naukowi i krytycznoliteraccy oszczercy wskazywali na podobne cechy poetyki obu zbiorów utworów, ale można na to odpowiedzieć, przytaczając przykłady wielkiej literatury, gdzie w wybitnych dziełach (Witkacego, Aleksandra Solżenicyna czy Józefa Mackiewicz) pojawiały się takie piętnowane przez nich cechy, jak tematyka polityczna, perswazyjność, elementy dokumentarne i obszerne fragmenty dyskusji światopoglądowych. Urbanowski zestawia przede wszystkim ponadtekstowe wymiary obu zjawisk literackich: „[Literatura socrealistyczna – K.D.] była narzędziem totalitarnej władzy, służyła propagandzie komunistycznej w sowyetyzacji Polaków, była wspierana przez instytucje państwowe, takie jak cenzura, a pisarze socrealistyczni mieli zapewnione wysokie nakłady, honoraria oraz nagrody. Nie drukowali oni w żadnym podziemiu, nie prześladowała

ich Służba Bezpieczeństwa, nie trafiali do aresztów i więzień” (s. 335).

Kończowa i ogólna uwaga o charakterze stylistyczno-kompozycyjnym dotyczy kwestii trudnej do jednoznacznego rozstrzygnięcia. Autorzy syntezy, dążąc do przedstawienia całości wielkiego zjawiska historycznoliterackiego, muszą analizować i komentować maksymalnie dużo utworów. Te konieczne działania wchodzą w konflikt z atrakcyjnością narracji historyka literatury, powodując powtarzalność opisów, analiz, sformułowań. Wiem, że te cechy są nie do uniknięcia w syntezach, a autor *Literatury stanu wojennego 1981-1989* wyszedł z tej konfliktowej sytuacji w sposób najlepszy z możliwych, skoro prof. Włodzimierz Bolecki entuzjastycznie ocenił jego dzieło jako „arcyrzetelną, literaturoznawczo perfekcyjną prezentację problematyki poszczególnych utworów i głównych tematów krytyki literackiej” (ostatnia strona okładki).

Otrzymaliśmy kolejną wybitną książkę profesora Macieja Urbanowskiego o charakterze syntezy, po *Roku 1920 w literaturze polskiej*⁸ i *Poezji pokolenia wojennego*⁹. Recenzowana tu panorama polskiej literatury lat osiemdziesiątych wzbogaca i pogłębia świadomość literacką oraz umacnia narodowy ethos, którego rdzeniem są wartości chrześcijańskie.

Kontakt: Instytut Jana Pawła II, Wydział Filozofii, Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II, Al. Raławickie 14, 20-950 Lublin
E-mail: k.dybciai@list.home.pl

⁷ Zob. R. Bratny, *Rok w trumnie*, Krajowa Agencja Wydawnicza, Warszawa 1983.

⁸ Zob. M. Urbanowski, *Rok 1920 w literaturze polskiej. Zarys monograficzny*, Instytut Pamięci Narodowej, Warszawa 2020.

⁹ Zob. tenże, *Poezja pokolenia wojennego. Esej monograficzny*, Instytut Pamięci Narodowej – Fundacja Rozwoju Systemu Edukacji, Warszawa 2025.